

**Sygn. akt: I C 680/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie, ewentualnie o zapłatę

I. ustala, że nieważna jest umowa kredytu hipotecznego nr KH (...) zawarta 4 lutego 2008 r. przez powódkę z (...) Bank S.A. we W.,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki J. P. kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 680/20**

## UZASADNIENIE

Powódka J. P. wniosła 11.09.2020 r. wobec pozwanego Banku (...) S.A. w W. o:

1) ustalenie, że umowa kredytu nr (...) (...) zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego ( (...) Bank S.A.) jest nieważna,

ewentualnie

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 147.545,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 11.381 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty,

4) ustalenie, że postanowienia wskazane w § 1 ust. 4, § 7 ust. 6, § 6 ust. 2, § 1 ust. 3.15, § 4 ust. 2, Umowy oraz § 11 ust. 5, § 6 ust. 1, § 8 ust. 8, § 10 ust. 13-16 Regulaminu stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W uzasadnieniu wskazała, że zawarta przez nią z poprzednikiem prawnym umowa dotyczyła kredytu indeksowanego i jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 76 ust. 1 Prawa bankowego i art. 58 § 3 k.c., ponieważ nie określa w sposób prawidłowy wysokości zobowiązania – kredyt był wypłacony i spłacany w walucie polskiej, z zastosowaniem przeliczenia wpłat po innym rodzaju kursu niż wypłaty, co skutkowało uzyskiwaniem dodatkowego wynagrodzenia przez bank (spread). Podobnie określone w umowie odsetki były powiększone o spread walutowy i w związku z tym, nie były naliczane od rzeczywistego zadłużenia, a zadłużenia wskazanego dowolnie przez bank. Nie sprecyzowano przy tym, jakie wskaźniki będą miały wpływ na wysokość zmiennego oprocentowania, co jest sprzeczne z art. 76 ust. 1 Prawa bankowego. Niezależnie od powyższego, w ocenie powódki, umowa zawiera postanowienia abuzywne na które składają się: postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, zmiennego oprocentowania i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tak skonstruowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy,

a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powódka nie miała żadnego wpływu. Skutkiem abuzywności ww. postanowień jest brak związania nimi kredytobiorcy – konsumenta. W ocenie powódki, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień, brak jest możliwości utrzymania umowy. Umowa jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jako taka nieważna w świetle art. 58 k.c. (niespełnienie wymogów art. 76 Prawa bankowego). Powódka podniosła, że posiada interes prawny, albowiem orzeczenie ustalające nieważność umowy znieśnie wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na wypadek, gdyby Sąd oddalił roszczenie główne, powódka wniosła o zwrot różnicy pomiędzy ratami faktycznie uiszczonymi, a należnymi z pominięciem kwestionowanych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych w oparciu o teorię salda oraz pobranego wynagrodzenia z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego, ewentualnie

o zwrot różnicy w oparciu o teorię dwóch kondykcji i ustalenie bezskuteczności zakwestionowanych postanowień (§ 1 ust. 4, § 7 ust. 6, § 6 ust. 2, § 1 ust. 3.15, § 4 ust. 2, Umowy oraz § 11 ust. 5, § 6 ust. 1, § 8 ust. 8, § 10 ust. 13-16 Regulaminu).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując je zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia i zaprzeczył twierdzeniom powódki, w szczególności, że umowa została ustalona przez Bank samodzielnie, naruszała swobodę umów czy też zasady współżycia społecznego, bądź zawierała klauzule abuzywne skutkujące jej nieważnością oraz że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie Banku. Podniósł zarzut przedawnienia

i wskazał, że podstawą prawną roszczenia dochodzonego przez powódkę jest art. 471 k.c. i ciąży na niej obowiązek wykazania przesłanek odszkodowawczych. Stosowane w celu realizacji zasady indeksacji kursy (...) odpowiadały kursom rynkowym i nie były dowolnie ustalane przez bank. Również oprocentowanie kredytu zostało określone w sposób jednoznaczny w odniesieniu do stopy referencyjnej L. 3M, o czym powódka została poinformowana i na tę okoliczność podpisała stosowne oświadczenia. Z kolei, ubezpieczenie niskiego wkładu zostało z powódką indywidualnie uzgodnione, a umowa i regulamin zawierały szczegółowe zasady tego rodzaju zabezpieczenia kredytu. W przypadku uznania abuzywności postanowień dotyczących przeliczania waluty, ich miejsce powinny zająć reguły wynikające z przepisów dyspozytywnych i ustalonych zwyczajów co winno skutkować rozliczeniem kredytu wg kursów rynkowych. Świadczenia spełnione przez powódkę mają za podstawę ważną umowę kredytu w związku z czym, nie mogą zostać zakwalifikowane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Jednocześnie pozwany podniósł, że strona powodowa nie może żądać zwrotu tego co świadczyła bowiem nie czyniła tego z zastrzeżeniem zwrotu, a wiedziała, że nie była do świadczenia zobowiązana.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka we wniosku kredytowym zawnioskowała do poprzednika prawnego pozwanego banku ( (...) Bank S.A.) o kwotę 233.829,99 zł, jako walutę wskazując (...) (s. 3), z przeznaczeniem na sfinansowanie kredytu mieszkaniowego

z innego banku. Wraz z wnioskiem powódka złożyła oświadczenie, że jest świadoma zmiennego oprocentowania kredytu, które może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej WIBOR lub L.. Jednocześnie oświadczyła, że po przedstawieniu oferty kredytu w złotych oraz indeksowanego do waluty obcej, dokonuje wyboru oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przedłożona symulacja obejmowała stawkę WIBOR na poziomie 5,73% i L. – 2,79% dla kredytu w wysokości 200.000 zł.

( wniosek kredytowy k. 90-99, oświadczenie k. 100, symulacja kosztów obsługi kredytu k. 101 )

W dniu 4 lutego 2008 r. powódka zawarła z (...) Bank S.A. we W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (...) na kwotę 233.830,00 zł indeksowanego do waluty (...) z okresem 420 miesięcy spłaty kapitału w ratach annuitetowych z przeznaczeniem na refinansowanie kredytu zaciągniętego w innym banku w wysokości 232.449 zł. Na dzień sporządzenia umowy kwota kredytu wyrażona w walucie obcej według kursu kupna waluty określonego w Tabeli obowiązującej w banku wynosiła 107.231,95 CHF, miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku.

W umowie wskazano, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, składającej się ze stałej w okresie kredytowania marży banku (1,60%) oraz aktualnej w danym kwartale stopy bazowej, ogłaszanej w Tabeli obowiązującej

w banku. W przypadku zmiany stopy bazowej określonej dla danej waluty lub zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą indeksacji, mogła nastąpić zmiana wysokości oprocentowania, o której każdorazowo zawiadamiał bank kredytobiorców i poręczycieli na piśmie. Ryzyko związane ze zmianą wysokości stopy bazowej oraz ryzyko kursowe wynikające

z wahań ceny danej waluty w okresie spłaty ponosił kredytobiorca. Na dzień zawarcia umowy oprocentowanie w stosunku rocznym wynosiło 4,39 % (§ 6 ust. 2 oraz § 1 pkt. 3.13 umowy oraz § 8 ust. 8 Regulaminu).

Zgodnie z umową bank zobowiązał się uruchomić kredyt w 1 transzy w drodze przelewu środków na podstawie pisemnej dyspozycji powódki w ciągu 60 dni od zawarcia umowy z zastrzeżeniem, że uruchomienie środków następuje do 5. dnia roboczego po zawarciu umowy i spełnieniu warunków w niej określonych oraz regulaminie i złożeniu dyspozycji wypłaty (§ 6 ust. 3 Regulaminu).

W § 6 ust. 1 Regulaminu wskazano, że wysokość zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu indeksowanego do waluty obcej wyrażona jest w walucie obcej, po przeliczeniu uruchomionych środków po kursie kupna danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu ich uruchomienia.

Wysokość rat kapitałowo–odsetkowych miała być określona w walucie obcej, a spłacana w PLN, po przeliczeniu po kursie sprzedaży danej waluty zgodnie z Tabelą obowiązującą w dniu poprzedzającym spłatę rat określonym w umowie. Spłata rat następowała poprzez obciążenie wskazanego w umowie rachunku bankowego kredytobiorcy. O dotrzymaniu terminu spłaty raty decydowała data wpływu środków na rachunek kredytobiorcy w banku (§ 11 ust. 5, 8 i 9 Regulaminu i § 7 ust. 6 umowy).

Jako zabezpieczenie docelowe ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty stanowiącej równowartość 170% kwoty kredytu w walucie kredytu tj. 182.294,32 CHF na nieruchomości dla której Sąd Rejonowy w (...) prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Wysokość opłaty refinansującej określono na poziomie 3,0% kwoty kredytowanego brakującego wkładu własnego dla pierwszego okresu 36 miesięcznego w wysokości 1.381,00 zł

(§3 ust. 3.15 i § 4 ust. 2.1 i 2.3 umowy).

Kredytobiorca był zobowiązany do refinansowania kosztów zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ubezpieczenie zawierano na 36-miesięczne okresy, z obowiązkiem przedłużenia w sytuacji gdy wartość kapitału pozostałego do spłaty nie osiągnie na koniec okresu ubezpieczenia wartości równej lub niższej niż wymagana przez bank i określona w umowie. Pierwsza opłata pobierana była z góry

z kwoty kredytu powiększając saldo zadłużenia lub płatna przed uruchomieniem na rachunek wskazany w umowie (§ 9 ust. 13-16 Regulaminu).

Aneks nr (...) do umowy kredytu z dnia 21.07.2008 r. zmieniono wysokość hipoteki kaucyjnej do kwoty stanowiącej równowartość 200% kwoty kredytu w walucie kredytu tj. 467.660,00 zł.

Tabele określono jako tabelę oprocentowania, tabelę kursów walut oraz tabelę opłat i prowizji banku dla kredytów i pożyczek hipotecznych, obowiązujące w banku, dostępne w placówkach, na stronie internetowej oraz pod numerem infolinii telefonicznej, stanowiące integralną część umowy (§ 2 ust. 14 Regulaminu).

Ani w umowie, ani w regulaminie nie wyjaśniono mechanizmu dokonywania podstawy mechanizmu wymiany walut, w szczególności nie wyjaśniono powódce mechanizmu ustalania kursów tabeli banku branych do przeliczenia wypłaconego kredytu.

( umowa k. 20-23, aneks nr (...) do umowy k. 24, Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A. k. 25-28, zeznania powódki k. 278v-279 )

Powódka w dniu 4.02.2008 r. (data wpływu do banku 5.02.2008 r.) złożyła dyspozycję wypłaty kwoty 232.449,00 zł na rachunek (...) Banku S.A. tytułem spłaty kredytu. Powódka otrzymała kwotę 233.830,00 zł czyli 108.090,68 CHF wg kursu 2,15 z dnia 5 lutego 2008 r. W dniu 1.07.2020 r. powódka złożyła reklamację powołując się na nieważność umowy i domagając się dokonania wzajemnych rozliczeń a w razie ich braku – zwrotu wszystkich kwot wpłaconych w wykonaniu spornej umowy. Bank zakwestionował zasadność złożonej reklamacji.

( dyspozycja wypłaty kredytu k. 108, harmonogramy spłat k. 189-196, zaświadczenie o wysokości spłat odsetek od kredytu hipotecznego k. 30 -33 , reklamacja k. 42, odpowiedź na reklamację k. 43-44 )

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów, a w zakresie wyżej wskazanym ponadto na podstawie zeznań świadków i zeznań strony powodowej (do których Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron). Na podstawie zeznań zawnioskowanych przez pozwanego świadków i zeznań powódki niemożliwe okazało się dokonanie jednoznacznych ustaleń dotyczących treści ustnych informacji i pouczeń przekazywanych przy zawarciu umowy. Zarówno świadek S. P. (1), jak

i świadek M. D. nie pamiętali powódki, co dyskwalifikowało ich zeznania

w świetle tego, co miało być objęte indywidualnymi ustaleniami stron na etapie zawierania spornej umowy. Dostrzec trzeba również, że świadek S. P. (1) była obecna przy zawieraniu umowy – co wynika wprost z przedłożonych dokumentów, jednak pomimo ich okazania wymieniona nie mogła powiedzieć nic na temat okoliczności zawarcia umowy. Wskazała jedynie pobieżnie że każdego pracownika w banku obowiązywały tożsame procedury do których „zakłada”, że się stosowała

i podkreśliła, że umowa „prawdopodobnie” nie była negocjowana, a negocjacji mogła podlegać tylko prowizja lub marża. Świadek określiła, że oprocentowaniem kredytu była stawka L. – nie potrafiąc jednak wskazać miejsca w umowie, z którego to oprocentowanie wynikało. Natomiast M. D., jako pracownik banku sprawdzał umowę, która była generowana przez system, pod względem formalnym. Tak wygenerowana umowa była ważna tylko przez miesiąc, co w ocenie Sądu przeczy temu, by podlegała indywidualnym negocjacjom. Świadczenie wprawdzie pobieżnie odwoływali się do obowiązku informowania klientów o poszczególnych ryzykach związanych z zawarciem umowy powiązanej z walutą (...), jednak to wcale nie oznacza, że te konkretnie narzucone procedury były zastosowane względem powódki – wobec tego, że generalnie świadkowie nie pamiętali okoliczności zawarcia spornej umowy.

Sąd pominął dowód z zeznań świadków M. K. i R. F., a nadto opinii biegłego, uznając, że nie będzie on istotny do rozstrzygnięcia sprawy. Podstawą oceny ważności umowy oraz abuzywności jej poszczególnych zapisów były przedłożone przez strony do niniejszej sprawy dokumenty. Bezprzedmiotowe było przeprowadzanie wnioskowanych przez pozwanego dowodów na okoliczność wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału czy też wykazania

rynkowości stosowanych kursów walut, ponieważ spór opiera się na ocenie ważności umowy oraz tego, czy jej poszczególne postanowienia były dozwolone, nie było więc potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości.

Roszczenie powódki, w pierwszej kolejności, opierało się na ustaleniu, że nie istnieje między pozwanym a powódką stosunek prawny na podstawie umowy nr (...), zawartej w dniu 4 lutego 2008 r. Powyższe żądanie powódka opierała na twierdzeniu, że świadczenie w umowie było nieokreślone, co skutkowało niemożliwością ustalenia wysokości rat kapitałowo–odsetkowych, a nadto kwoty wypłaty udostępnionego kredytu. W ocenie powódki, tak skonstruowana umowa nie spełniała wymogów określonych w Prawie bankowym – również pod względem ścisłego określenia zmiennego oprocentowania. Kolejno podniosła, że w umowie zawarte są postanowienia umowne, które jako niedozwolone powinny zostać wyeliminowane z umowy wskutek czego umowa nie może dalej być wykonywana wobec braku podstawowych elementów konstrukcyjnych. Jako abuzywne powódka wskazała następujące postanowienia umowne: § 1 ust. 4, § 7 ust. 6, § 6 ust. 2, § 1 ust. 3.15, § 4 ust. 2 Umowy oraz § 11 ust. 5, § 6 ust. 1, § 8 ust. 8, § 10 ust. 13-16 Regulaminu, odwołujące się w swojej treści do sposobu przeliczeń zobowiązania w odniesieniu do waluty indeksacji tj. (...), oprocentowania kredytu oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Omawiane tu żądanie powódki jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację strony powodowej, że ma ona interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ tylko orzeczenie ustalające zniesie wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi wynikającemu z umowy. Jednocześnie, ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

W tym stanie rzeczy, w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powódkę postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia część wymagań art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty. Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazania tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt. 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy opartej o klauzulę abuzywne, w pierwszej kolejności podnieść należy, że z art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także zasada zmiennego oprocentowania, wbrew wywodom powódki nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane

w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu – obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy (w sprawie niniejszej bezspornym było, że powódka zawarła umowę kredytu jako konsument) zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). Według umowy, wysokość zobowiązania powódki (konsumentów) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursów waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie i żadne z zawartych w nich postanowień nie wskazuje w jaki sposób tworzona jest Tabela, z zastosowaniem jakich obiektywnych czynników ustalano kurs kupna i sprzedaży waluty indeksacyjnej. To przyznało bankowi jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Nie ulegało także wątpliwości, że umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank – co potwierdzili w swoich zeznaniach świadkowie – pracownicy banku. Sąd uznał, za wiarygodne zeznania powódki w zakresie w jakim korespondowały one z zeznaniami świadków, mając na uwadze to, że wskutek znacznego upływu czasu od dnia zawarcia umowy mogła nie pamiętać przebiegu rozmowy czy też ustnych informacji wówczas jej przekazanych. Powódka wprawdzie w pierwszej kolejności wskazała, że nie pamięta, czy miała możliwość negocjacji kursu innego niż ustalony przez bank, jednak nie zmienia to okoliczności, że w żaden sposób ani umowa, ani regulamin nie określają sposobu jego ustalania. Skoro zatem kurs nie był znany na dzień zawarcia umowy, to siłą rzeczy nie mógł podlegać jakimkolwiek negocjacom. Po drugie, okoliczność, że nie miała możliwości negocjacji wprost pokrywa się z zeznaniami świadków, wedle których uzgodnieniom mogła podlegać prowizja bądź marża i w braku zgody na treść umowy opracowanej przez bank, powódce nie zostałby udzielony wnioskowany kredyt. Końcowo dodać należy, że sam świadek S. P. jako pracownik banku miała wątpliwości co do tego, że umowa była indywidualnie negocjowana z kredytobiorcą. Nie ma więc podstaw, na gruncie zebranego materiału dowodowego, do przyjęcia, że postanowienia

umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powódki względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Powtórzyć w tym miejscu należy, że w umowie nie wskazano, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia indeksacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne

z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości miała powódka zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie.

Postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a w związku z tym nie wiążą powódki. Wyeliminowanie ich

i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powódce powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powódka w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości wyeliminowanych postanowień zastąpić żadnych innym kursem waluty.

Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają

obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powódki w PLN, wykonując umowę kredytu.

W ocenie Sądu brak określenia kursów wymiany i możliwości uzupełnienia umowy w tym zakresie skutkuje koniecznością wyeliminowania z niej całego mechanizmu indeksacji, który - określony przy pomocy niedozwolonych postanowień dotyczących kursu wymiany - jawi się w całości jako sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy kredytobiorcy - konsumenta.

A. mechanizmu indeksacji nie jest jednak przyczyną nieważności umowy, ponieważ po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych, odwołujących się do waluty obcej możliwe byłoby zachowanie umowy w pozostałym zakresie, okrojonym do waluty polskiej – o ile postanowienia dotyczące oprocentowania pozbawione były wady. Pozbawione jednak nie były.

Otóż strona powodowa uczyniła pozwanemu zarzut jednostronnego, niczym nie ograniczonego, sposobu ustalania oprocentowania. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać

w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 76 pkt 1 ww. ustawy zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić

w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Uznać należy, że jest to element konstrukcyjny umowy kredytowej, a zatem jest elementem przedmiotowo-istotnym, którego brak skutkowałby możliwością uznania takiej umowy za nieważną od samego początku, albowiem umowa kredytu ma charakter odpłatny, zaś oprocentowanie jest wyrazem tej zasady.

Zgodnie z treścią umowy, oprocentowanie ustalone zostało według zmiennej stopy procentowej, składającej się ze stałej marży banku oraz aktualnej w danym kwartale stopy bazowej ogłaszaney w Tabeli obowiązującej w banku. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 4,39%, w tym zmienna stopa bazowa 2,79% i stała marża 1,60%. Obie te pozycje (zawarte na pierwszej stronie umowy pod numerami: (...).12 i 3.13) oznaczone zostały symbolem: „\*”, sugerującym, że zostaną wyjaśnione w przypisach do umowy. Takich przypisów Sąd jednak w umowie się nie doszukał – ani na dole pierwszej strony, ani na końcu umowy. Oderwane od tego symbolu rozwinięcie tematu oprocentowania zawarto w § 6 ust. 2: „Zmiana wysokości oprocentowania może następować w przypadku zmiany stopy bazowej określonej dla danej waluty lub zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą indeksacji”. I tu nie ma jednak zawartych żadnych zasad kształtowania zmiany oprocentowania. Sięgając do Regulaminu (k. 120), czytamy w jego



ust. 13, jak kształtowana jest stopa bazowa dla kredytów w PLN – WIBOR 3M (ppkt a) oraz jak kształtowana jest dla kredytów denominowanych w (...) 3M (ppkt a). Nie ma tu jednak wyjaśnienia, jak kształtowana jest dla kredytów indeksowanych do (...) jakim jest kredyt sporny w niniejszej sprawie.

Oznacza to, iż w przedmiotowej umowie kredytowej zostały wskazane warunki zmiany wysokości oprocentowania, jednakże warunki te niewątpliwie są warunkami bardzo ogólnymi. Zawarte w umowie postanowienie przewiduje możliwość zmiany oprocentowania wedle nieprecyzyjnych kryteriów. Na podstawie tak skonstruowanego postanowienia niewiadomym jest, jakie zmiany parametrów finansowych na rynku pieniężnym i kapitałowym wpływają na wysokość oprocentowania, nadto - czy zmiana oprocentowania dopuszcza jedynie wzrost czy także obniżenie stopy bazowej. O ile zatem kredytobiorca był świadomy zmiennego oprocentowania, tak nie posiadał wiedzy, od czego to zmienne oprocentowanie jest zależne.

Podnieść należy, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11). Klauzula zmiennego oprocentowania, choć dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Sporny zapis dotyczący oprocentowania kredytu nie pozwala wyprowadzić konkretnego wniosku co do powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania. Nie określono w nim wagi poszczególnych parametrów, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Klauzula ta jest nieczytelna i nieweryfikowalna dla przeciętnego konsumenta, który jako konsument nie jest zobligowany do posługiwania się pojęciem z dziedziny ekonomii.

W zaistniałej sytuacji umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania oprocentowania kredytu, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumenta.

W konsekwencji, § 6 ust. 2 umowy i § 8 ust. 8 Regulaminu należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt. 5 w zw. z art. 76 Prawa bankowego na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Blankietowe określenie zmiennego oprocentowania prowadzi jednocześnie do dwóch wniosków – że następuje pierwotna nieważność umowy jako niespełniającej jednego z elementów przedmiotowo istotnych zawartych w ustawowej definicji umowy kredytu oraz że niezależnie od tego klauzula zmiennego oprocentowania jest abuzywna (dotyczy to wszystkich opisanych wyżej postanowień umowy i regulaminu na nią się składających), a to prowadzi do wniosku, że zachodzi również tzw. wtórna nieważność umowy – wynikająca właśnie z tej abuzywności.

Łączna eliminacja klauzul abuzywnych umowy zarówno w zakresie mechanizmu indeksacji, jak i oprocentowania powoduje, że nie nadaje się do wykonania, bowiem nie są zachowane elementy zasadniczo dla niej istotne. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy.

W ocenie Sądu, skoro oprocentowanie miało być zmienne, nie można utrzymać umowy z zachowaniem w ramach oprocentowania tylko jednego jego składnika – marży banku, ponieważ marża ta jest stała.

Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego wysoce niejasny i niedoprecyzowany. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Dostrzec w tym miejscu jednak należy, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką, nie miał ona bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Jej decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane ustalone w istocie jednostronnie przez pozwanego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej kwestii pozostawało, iż powódka wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia skutkowałby nieprzyznaniem przez bank kredytu.

Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów

z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów

i ryzyka. Ponadto, treść postanowienia mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentce pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Uwzględniając powyższe, uznać należało, że omawiany sposób zabezpieczenia kredytu został powódce narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Takie sformułowanie wzorca umowy należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Powódka bez wątplenia domagała się stwierdzenia nieważności umowy, świadoma potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z pisma pełnomocnika zobowiązanego do poinformowania powódki o ewentualnych konsekwencjach uznania umowy za nieważną (k. 281).

Uwzględnienie roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym rozpoznawanie żądań zgłoszonych jako ewentualne (wyłącznie na wypadek stwierdzenia, że sporna umowa jest ważna i dalej wiąże strony). Tylko na marginesie można wskazać, że

w razie nieuwzględnienia żądania głównego uwzględnieniu podległoby pełne żądanie uznania wszystkich wymienionych w żądaniu ewentualnym postanowień umowy oraz regulaminu – na podstawie podanych wyżej przepisów i wywodów, z tym samym uzasadnieniem dotyczącym posiadania przez powódkę interesu prawnego.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia, należy wskazać, że żądanie ustalenia (zarówno nieważności, jak i bezskuteczności) nie ulega przedawnieniu.

Co do żądań ewentualnych dotyczących kolejno: zwrotu świadczeń powodów spełnionych w wyniku wykonywania nieważnej umowy oraz zasądzenia części nadpłaty wynikającej z abuzywności i zwrotu pobranego wynagrodzenia z tytułu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego – i ono podlegałyby wówczas kolejno zasądzeniu, ponieważ pozwany – kwestionując wysokość wskazanych w pozwie należności, nie wskazał konkretnych zarzutów stawianych

ich wysokości, a takie zaprzeczenie nie podlega ochronie sądowej. Pozwany ma najlepszą wiedzę – jako dysponent obszernych służb księgowych i prawnych – ile wynosiłyby należności z omawianych tytułów - i jeśli twierdzi, że należności te są zawyżone, powinien był wskazać, ile powinny wynosić. W takiej sytuacji podane przez powódkę kwoty należałoby uznać za bezsporne co do wysokości i nieprzedawnione – ale to ostatecznie (przez pryzmat ogólnego 10-letniego okresu przedawnienia) dotyczyłoby tylko tych kwot (konkretnie rat kapitałowo-odsetkowych), które powodowie spełnili w ostatnich 10 latach przed wniesieniem pozwu – po 11 września 2010 r.

Wygrana w zakresie żądania głównego oznacza wygraną w procesie.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie powódki składały się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (10.800 zł).

·  
sędzia Rafał Kubicki